

Politycznie niepoprawny przegląd prasy – 47

20 października 2013

AFGANISTAN

Komendantura amerykańskiej bazy „Camp Leatherneck” w prowincji Helmand umieściła plakaty zakazujące onanizowania się w przenośnych wychodkach „portaloo” (patrz TUTAJ), grożące dyscyplinarką mężczyznom i kobietom łamiącym ten zakaz („Business Insider”).

– Czyżby okupanci nie mieli już większych problemów?

AMERYKAŃSKIE PODSŁUCHY, KNEBLOWANIE MEDIÓW

Wyszło na jaw, że amerykańska organizacja szpiegowska NSA gromadzi co roku setki milionów list adresów kontaktowych z kont użytkowników poczty elektronicznej i komunikatorów (instant messaging) z całego świata. Rejestracja tych danych jest zorganizowana przy współpracy z zagranicznymi (dla USA) firmami telekomunikacyjnymi i siatkami wywiadowczymi. Listy adresów kontaktowych są kopalnią informacji, gdyż często zawierają nie tylko adresy e-mailowe, ale także nazwiska, numery telefonów, adresy i dane rodzinne, które umożliwiają agencji tworzenie szczegółowych „map” życia prywatnego inwigilowanych. Ochrona prawna prywatności obywateli USA jest w znacznym stopniu iluzoryczna, obcokrajowcy nie mają żadnej. Oficjalnym pretekstem gromadzenia tych informacji jest zwalczanie handlu narkotykami i ludźmi („The Washington Post”).

Deklaracja Chrisa Blackhursta, byłego dziennikarza i redaktora brytyjskiego dziennika „The Independent”, że przyjmuje za dobrą monetę twierdzenia „służb”, iż publikacja jakichś informacji zagraża „bezpieczeństwu narodowemu” i może zaszkodzić ich „operacjom”, i że nigdy nie opublikowałby

rewelacji Edwarda Snowdena o amerykańskich podsłuchach jest świadectwem powszechnej spolegliwości dziennikarzy wobec „władzy” i upadku niezależności dziennikarskiej („The Guardian”).

Raport Komitetu Ochrony Dziennikarzy (Committee to Protect Journalists) stwierdził, że prezydent Obama nie tylko nie spełnił swych obietnic wyborczych o otwartości i jawności postępowań rządu, ale stał się największym od prezydentury Nixona prześladowcą demaskatorów i mediów krytykujących jego administrację („Wired”).

Wbrew twierdzeniom Kongresmenów i Senatorów popierających NSA i jej dyrektora, rozległe szpiclowanie przez tą „służbę” w USA i zagranicą nie wykryło ani jednego poważnego spisku terrorystycznego i przez 12 lat doprowadziło do zaledwie jednego oskarżenia prokuratorskiego, o przekazanie kilku tysięcy dolarów somalijskiej organizacji Al-Szabab przez Somalijszyka mieszkającego w Kalifornii („Anti War”).

– No to co, że nie wykryła. Szpiclowanie ułatwia kontrolowanie państw satelickich przez Waszyngton i daje obfity wypas setkom tysięcy agentów, ekspertów i analityków.

Rewelacje o inwigilacji NSA zaszkodziły amerykańskim firmom internetowym, natomiast przyniosły bonanzę niemieckim, które tylko przez ostatnie 3 tygodnie zanotowały 80% wzrost liczby nowych klientów, szukających ochrony przed amerykańskim szpiclowaniem. Niestety, mimo że Niemcy mają silne ustawodawstwo chroniące prywatność użytkowników sieci, ma ono niewielkie znaczenie, gdyż komunikacja, zwłaszcza amerykańskich użytkowników, i tak najprawdopodobniej przechodzi przez łącza monitorowane przez NSA przy użyciu Xkeyscore („Ars Technica”).

AUSTRALIA

Canberra wyda co najmniej 11 milionów dolarów na podniesienie standardu warunków mieszkaniowych dla 2500 amerykańskich

Marines, którzy będą stacjonowani w 2 bazach w stolicy australijskiego Terytorium Północnego, Darwin („Marine Times”).

CHINY

Artykuł w dzienniku „Xinhua” komentuje dysfunkcjonalność amerykańskiego systemu politycznego w rozwiązywaniu kryzysu finansów rządowych i spowodowany tym zamęt na rynkach finansowych oraz wylicza błędy i grzechy USA i domaga się deamerykanizacji Świata. Stany Zjednoczone zbudowały po II WŚ globalne imperium i narzuciły światu „Pax Americana”. Na bazie niezrównanej potęgi gospodarczej i wojskowej przyznały sobie prawo do mieszania we wszystkich zakątkach globu, usuwania rządów uznawanych za nieprzyjazne i prowadzenia wojen napastniczych w obronie swych „żywotnych interesów”. Równocześnie Waszyngton pretenduje do nieskazitelnej moralności w nadzorowaniu przestrzegania prawa międzynarodowego, mimo że używa tortur, zabija z dronów cywili i szpieguje. Jest wysoce niepokojące, że losy świata zależne są od hipokryzyjnego supermocarstwa, które przerzuca swe problemy gospodarcze na barki innych, które doprowadziło do światowego kryzysu przez chciwość i korupcję elit Wall Street, i które jest niezdolne do sprawnego rozwiązywania problemów finansowych swego rządu. Fundamenty nowego zdeamerykanizowanego porządku światowego powinny zatem zostać oparte na skrupulatnym przestrzeganiu prawa przez wszystkich bez wyjątku, rozwiązywanie kryzysów należy oddać w ręce ONZ, a dolara US zastąpić międzynarodową walutą rezerwową, niezależną od wewnętrznych zaburzeń politycznych w USA („Xinhua”).

DRONY

Nowy raport specjalnego sprawozdawcy ONZ stwierdza, że amerykańskie drony zabiły o wiele więcej cywili, niż podaje rząd USA – co najmniej 400 w Pakistanie i 58 w Jemenie, oraz ostro krytykuje administrację Obamy za blokadę dostępu do jej własnych danych na ten temat. Oficjele administracji i wywiadu

USA rutynowo zaniżają liczbę ofiar cywilnych kampanii mordowania z bezzałogowców, a prezydent Obama zapewnia, że „ataki anty-terrorystyczne są dokonywane jedynie gdy jest pewność, że ich ofiarami nie padną cywile” („NBC News”).

INDIE

Straż przybrzeżna zatrzymała uzbrojony statek należący do amerykańskiej prywatnej firmy wojskowych najemników, za brak dokumentów, pozwalających na przewóz broni i amunicji na indyjskich wodach terytorialnych. Na pokładzie „Seaman Guard Ohio” płynącego pod flagą Sierra Leone było 10 osób załogi i 25 najemników-kontraktowców z Anglii, Estonii, Indii i Ukrainy. Firma Advant Fort do której należy wynajmuje się do zwalczanie piractwa („The Guardian”).

– Bezczelne te Indie! Domagają się dokumentów i zezwoleń od amerykańskiej firmy walczącej przecież o dobro ludzkości.

IRAK

Nowy sondaż przeprowadzony przez badaczy z USA, Kanady i Iraku przy użyciu nowych i wysoce wiarygodnych metod wykazuje, że liczba ofiar cywilnych amerykańskiej napaści – prawie 500 000 – jest 50 razy większa niż uważa się powszechnie w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Sondaże wykazują, że większość ich obywateli ocenia straty cywilne w Iraku na zaledwie 10 tys. Pół miliona ofiar jest bliskie powszechnie krytykowanej przez zwolenników wojny liczbie ponad 600 tys., opublikowanej w 2006. w piśmie „Lancet” („Al Jazeera”).

Al-Kaida rośnie w siłę i jest coraz aktywniejsza, co miesiąc dokonuje licznych morderczych zamachów bombowych, zabijających setki cywilnych ofiar. Tylko we wrześniu zginęło w nich prawie 1000 osób. Kadry Al-Kaidy ocenia się już na co najmniej 3000 wyszkolonych dżihadystów, w tym około 100 potencjalnych zamachowców-samobójców. Ostatnio zaopatrywana jest w broń, amunicję i materiały wybuchowe z Syrii. Rząd w Bagdadzie wydaje się być bezsilny i traci zaufanie obywateli, zarówno

Sunnitów, jak i Szytów („Yahoo News”).

– Jak mówi Biblia, „po owocach ich poznacie”. Dojrzewają właśnie owoce napastniczej wojny USA z Irakiem i demontażu Syrii przez Amerykę i jej bliskowschodnich satelitów. A może właśnie o to Waszyngtonowi chodziło???

IRAN

Podczas planowanego na przyszły tydzień wznowienia negocjacji z grupą 5+1 przedstawiciele Iranu planują przedstawić „mapę drogową” rozwiązania sporu o program nuklearny. Szczegółów nie ujawniono, wedle oczekiwań ma ona zaoferować pewne ograniczenia w procesie wzbogacania uranu oraz otwarcie go do większego wglądu i kontroli w zamian za złagodzenie lub zniesienie sankcji. Prawie na pewno jednak Iran nie zgodzi się na większe ustępstwa bez zadowalających ustępstw w kwestii sankcji („Anti War”).

Przedstawiciel USA w genewskich negocjacjach oznajmił, że Stany Zjednoczone są gotowe na szybkie ustępstwa w kwestii sankcji, jeśli Iran poczyni kroki wiodące do rozwiania obawy, że ostatecznym celem jego programu atomowego jest budowa broni. Równocześnie jednak 10 Senatorów z obu partii zapowiedziało, że mogą się tylko zgodzić na nie nakładanie nowych sankcji, jeśli Teheran poczyni znaczące kroki w kierunku wyhamowania programu atomowego („Reuters”).

– Biorąc pod uwagę to stanowisko Senatorów i fakt, że jednym z członków amerykańskiej delegacji jest Adam Szubin, wraz ze swym zwierzchnikiem, Davidem Cohenem, oskarżany o wykonywanie poleceń AIPACu (America Israel Public Affairs Comittee), szanse na ugodę są niewielkie.

Administracja Obamy stoi w obliczu poważnych przeszkód w negocjacjach z Iranem, gdyż znacząca grupa legislatorów z Partii Demokratycznej otwarcie zapowiedziała, że nie tylko będzie zwalczać wszystkie próby złagodzenia sankcji na Iran, ale nawet dążyć do ich zaostrzenia. Pro-izraelska grupa

nacisku AIPAC ze swej strony obiecała zrobić wszystko w swej mocy by sankcje utrzymać. Biały Dom niewiele będzie mógł zrobić wobec tej opozycji, gdyż to Kongres a nie Egzekutywa nakłada i znosi sankcje („Foreign Policy”).

Wielu Kongresmenów robi wszystko co w ich mocy, by demonstracyjnie popisać się swoim pro-izraelskim nastawieniem, poprzez głośną opozycję wobec negocjacji z Iranem i nawoływanie do nałożenia nowych sankcji. Jest bardzo wątpliwe, czy Iran może – nie mówiąc już o skłonności – poczynić ustępstwa, które zadowolą pro-izraelskich „jastrzębi” („Anti War”).

– Nie darmo niektórzy nazywają Kongres USA „Małym Knesetem”

Choć Sekretarz Stanu John Kerry stwierdził, że uchyliło się okno do ugody z Iranem, zapewnił przy tym amerykańskich Żydów i AIPAC, że USA zachowują czujność wobec Teheranu i zawsze pamiętają o bezpieczeństwie Izraela („Jerusalem Post”).

W przemówieniu do Knesetu z okazji 40-j rocznicy wojny Jom Kippur premier Netanjahu usprawiedliwił prawo Izraela do prewencyjnego ataku na nieprzyjaciół i zapowiedział, że nie wyrzeknie się on nigdy takiej opcji. Źródła zbliżone do biura premiera potwierdziły, że przemówienie odnosiło się do Iranu. Netanjahu gorączkowo agituje wśród zachodnich polityków przeciw porozumieniu z Iranem i złagodzeniu sankcji („Times of Israel”).

W rozmowach telefonicznych z przywódcami Anglii i Francji Netanjahu ostrzegł ich przed rozluźnieniem sankcji na Iran, oskarżył Iran o akcje terrorystyczne na 5 kontynentach, masakry w Syrii i lekceważenie Rady Bezpieczeństwa ONZ, a w wywiadzie z „New York Times” porównał się skromnie do Winstona Churchilla, który w latach 1930. protestował przeciw polityce appeasementu wobec Hitlera („The Jerusalem Post”).

– Szkoda że któryś ze spolegliwych polityków z którymi rozmawiał nie przypomniał mu o co najmniej 66 rezolucjach Rady

Bezpieczeństwa, beczelnie zlekceważonych przez Izrael.

ITALIA

Mimo że wielkie plany rozwoju Komendy Afrykańskiej (Africom) przez Pentagon spełzły (jak na razie) na niczym, nie porzuca on swych planów akcji na Czarnym Lądzie. Amerykanie rozbudowują w tym celu bazy we Włoszech, głównie na Sycylii, gdzie ostatnio umieszczono 200 Marines. Będą mogli dokonywać stamtąd operacji w Libii i Somalii. Na terenie Italii stacjonuje obecnie 13000 amerykańskich żołnierzy w 50 bazach („Anti War”).

JEMEN

Jemeńska Al-Kaida oznajmiła, że atak na bazę lotniczą w Al-Mukalla (przyjemne miasto, kiedy byłem tam kilka lat temu) miał za zadanie zniszczenie centrum operacyjnego używanego przez Amerykanów do kierowanie kampanią bombardowania z dronów i zapowiedziała dalsze tego typu ataki. Jemeńscy oficjele rządowi kategorycznie zaprzeczyli, jakoby baza była używana w tym celu („Yahoo News”).

PALESTYNA/IZRAEL

Sąd Najwyższy wkrótce zadecyduje o losie zamieszkałej od 3000 lat wioski Zanuta w „Strefie C” okupowanego Zachodniego Brzegu. Władze okupacyjne kontrolujące tą tzw „strefę bezpieczeństwa Izraela” chcą wysiedlić jej mieszkańców do slumsów Zachodniego Brzegu, podobnie jak tych z wiosek Susja, Dżinba and Duqaiqa. Wszystkie urządzenia trwałe w „Strefie C” – budynki gospodarcze, cysterny na wodę, itp, są rutynowo burzone przez izraelską armię, gdyż traktowane są jako samowolki budowlane, co jest nieuniknione, gdyż władze okupacyjne nigdy nie wydają Palestyńczykom zezwoleń na postawienie czegokolwiek. Zanuta jest już teraz trudna do zamieszkania, z powodu smrodu i zanieczyszczeń ze strefy przemysłowej obsługującej pobliskie „osiedle” Meitarim („Ha’aretz”).

Wedle raportu Unii Europejskiej, władze Autonomii Palestyńskiej zmarnowały przez marnotrawstwo i korupcję 1,95 miliarda euro europejskiej pomocy finansowej („Ynet News”).

Żołnierze izraelskiej armii uczestniczą w akcjach „Dark Knights” (Czarni Rycerze), na terenach okupowanych, podczas których, we współdziałaniu z „osadnikami”, zastraszają pod lada pretekstem mieszkańców palestyńskich wiosek sąsiadujących z żydowskimi „osiedlami” i niszczą ich mienie. Skargi składane przez Palestyńczyków w dowództwie IDF nigdy nie prowadzą do wykrycia i ukarania winnych („Ha’aretz”).

Były dowódca izraelskiej Marynarki Wojennej Adm. Eliezer Marom złożył skargę o zatrzymanie i przesłuchanie na londyńskim lotnisku Heathrow. Mimo że zadano mu tylko rutynowe pytania, jak wszystkim innym pasażerom, admirał zadzwonił do Ministerstwa Sprawiedliwości w Al-Kuds (Jerozolimie), gdzie specjalny zespół prawników stoi zawsze w pogotowiu do obrony wyższych oficjeli izraelskich zatrzymanych i przesłuchiwanym zagranicą. Mimo że we wrześniu 2011. brytyjski parlament zmienił pod naciskiem Izraela akt o Uniwersalnej Odpowiedzialności (Universal Jurisdiction Act) pozwalający ścigać na terenie Wlk Brytanii zbrodnie wojenne popełnione poza jej terytorium, izraelscy oficjele z wyjątkową ostrożnością i wrażliwością traktują możliwość oskarżenia ich o zbrodnie wojenne („Ha’aretz”).

Izrael zawsze traktował swych zbrodniarzy wojennych wyjątkowo pobłażliwie. Oficerowie i żołnierze odpowiedzialni za masakrę w Kafr Qasem (patrz TUTAJ), czy zamieszani w masakry w Sabra i Szatila, albo dostali symboliczne wyroki, albo zostali uniewinnieni i wrócili bez żadnych konsekwencji do życia cywilnego, w którym nikt im nie przypomina ich występków. W 2011 Kneset usankcjonował dalej tą pobłażliwość, uchwalając prawo pozwalające żołnierzom skazanym na mniej niż 2 miesiące więzienia na wymazanie karalności z rejestrów prawnych. W izraelskim prawie nie ma rozróżnienia pomiędzy przestępstwami pospolitymi i zbrodniami wojennymi (które wszędzie indziej na

świecie nie ulegają przedawnieniu), a biorąc pod uwagę pobłażliwość sądów w ściganiu i karaniu zbrodni popełnionych przez IDF, zapewnia to praktyczną bezkarność izraelskim żołnierzom („972mag”).

Od 1967 Izrael zniszczył 800.000 palestyńskich drzew oliwnych, zbudował 200 osiedli na palestyńskiej ziemi w dolinie Jordanu (tzw „Strefie C”), gdzie są najżyźniejsze gleby i najwięcej wody) i zburzył tysiące palestyńskich domostw i budynków gospodarczych. Ta stała i postępująca grabież i niszczenie stawia pod wielkim znakiem zapytania możliwość powstania wydolnego Państwa Palestyńskiego na terenach, które Izrael byłby skłonny mu oddać („The National”).

W lipcu br Unia Europejska wydała zalecenie, by nie udzielać subsydiów, nagród, itp izraelskim firmom i instytucjom prowadzącym działalność na terenach okupowanych, lub związanych z „osadnictwem” i nie nawiązywać z nimi współpracy gospodarczej. Wywołało ono niepokój w Izraelu, gdyż jest pierwszym w historii oficjalnym krokiem przeciw żydowskiej kolonizacji. Pod naciskiem Izraela Unia szybko jednak wynegocjowała „kompromis” – zwalniający izraelskie instytucje z obowiązku ujawnienia aktywności na terenach okupowanych i pozwalający na współpracę z tymi, które działają w „osiedlach”, ale oficjalną siedzibę mają w granicach Izraela sprzed 1967. Jeśli „kompromis” wejdzie w życie, zalecenie stanie się symboliczne, a Izrael będzie wziąć udział w prestiżowym programie unijnym Horizon 2020, w ramach którego zdobędzie dostęp do 300 mln euro subwencji („972mag”).

– Ja zawsze od 70 lat, wszystkie kroki i sankcje przeciw Izraelowi są najwyżej symboliczne i pozorowane. Jakież czary, czy co??

SYRIA

Fanatycy islamscy ze związanej z Al-Kaidą grupy walczącej z rządem Assada wysadzili w powietrze świątynię Sifuch

(mistycznej odmiany Islamu) w miejscowości Busaira, 45 km na wschód od Deir el-Zor. Salafici desekrują też groby i inne miejsca kultu Sufich na terenach pod swą kontrolą („Reuters”).

Popierana przez USA Syryjska Rada Narodowa pretendująca do stanowiska jedynej wiarygodnej i legalnej reprezentacji syryjskiej opozycji szybko traci poparcie kolejnych zbrojnych grup opozycyjnych. Organizacja Anwar al-Sunna i 66 związanych z grup właśnie wymówiła Radzie posłuszeństwo („Anti War”).

USA

We wrześniu CIA dokonała 4 ataków z dronów na terenie Pakistanu, w których zginęło 16–24 osób, według rządu USA 0 cywilów. Od 2004 roku Amerykanie atakowali z bezzałogowców w Pakistanie 376 razy, zabijając od 2525 do 3613 osób, w tym 407–926 cywilów, z których od 168 do 200 to nieletni (dzieci). Rannych zostało 1117–1505 ludzi. W Jemenie w potwierdzonych 54-64 atakach z dronów zginęło od 2002 do dziś 268–467 ludzi, w tym 21–58 cywilów, wliczając 5 nieletnich. W niepotwierdzonych co najmniej drugie tyle („The Bureau of Investigative Journalism”).

– Tyle o super precyzyjnych bombardowaniach, wykluczających śmierć przypadkowych ofiar.

Nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla pakistańska uczennica Malala Jouzufsai powiedziała podczas spotkania z prezydentem Obama i Pierwszą Damą Michelle Obama, że bombardowania z dronów podsycają terroryzm, gdyż zabijają przypadkowych cywili i budzą żądzę zemsty wśród ludności Pakistanu. Jej wypowiedź została skrupulatnie pominięta z oficjalnej relacji Białego Domu o spotkaniu („Anti War”).

Kosztujące 2 miliardy USD centrum przetwarzania danych NSA (National Security Agency) w stanie Utah wciąż się pali. Problemy techniczne związane z co najmniej 10 przepięciami w sieci elektrycznej spowodowały serię eksplozji, które zniszczyły wyposażenie warte setki tysięcy dolarów i opóźniły

otwarcie centrum o rok. Jak się zdaje centrum zużywające 64 MW elektryczności miesięcznie (kosztem 1 mln USD), nie jest w stanie skutecznie chłodzić swych serwerów, co powoduje krachy, wybuchy i pożary („The Fiscal Times”).

Amerykanie zaczęli przerabiać starzejące się samoloty F-16 na bezzłogowe cele ćwiczeń strzeleckich. Cena F-16 nie jest sprecyzowana, choć niektóre wersje kosztowały podobno do 30 mln USD, ale bardziej opłaca się przerabiać je na cele do strzelań ćwiczebnych, niż wysyłać do szrotu w bazie Davis-Monthan w Arizonie, gdzie rdzewieją warte miliardy dolarów wycofane ze służby samoloty („Wired”).

– Widać nie mogą już upchnąć więcej tego złomu spolegliwym „sojusznikom”.

Atak terrorystyczny na galerię handlową w Nairobi, dokonany przez Al-Szabab z Somalii mógł być reakcją krnąbrnych tubylców na imperialne rozgrywki krajów zachodnich, dla których Somalia była i jest polem „Wielkiej Gry” kolonialnej, dzielonym i kolonizowanym przez Anglię, Francję, Włochy i Etiopię. W 2011 kolejnym „boiskiem” stała się Libia, rozbita przez sponsorowany z Waszyngtonu atak NATO. Są to epizody nakręcanej przez USA walki o Afrykę i jej bogactwa naturalne – naftę, minerały i ziemię uprawną. Prawdziwymi graczami są w niej Stany Zjednoczone i Chiny, które zdobywają wielkie wpływy na Czarnym Lądzie poprzez inwestycje, budowę infrastruktury, handel i dyplomację. USA są w stanie przeciwstawić temu tylko siły zbrojne, przemoc i destabilizację oraz przekupstwa i wspierania lokalnych despotów. Ich żołnierze są obecni już w 35 krajach afrykańskich, co jest pomijane milczeniem przez media głównego nurtu. Amerykańska budowa kordonu przeciw Chinom nie ogranicza się do Afryki – 60% marynarki USA zostanie do 2020 przesunięte w tym celu do Azji, Japonia zaczęła się intensywnie zbroić z błogosławieństwem Waszyngtonu, baza na wyspie Guam jest gwałtownie rozbudowywana, Australia posłusznie buduje bazy dla swych amerykańskich „sojuszników” choć jest gospodarczo zależna od

handlu z Chinami („Global Research”).

Stany Zjednoczone używają zagrożenia przez islamistyczny terroryzm jako pretekstu do drastycznego zwiększania zaangażowania wojskowego w Afryce. Prawdziwym jego celem jest kontrowanie wpływów Chin, które w ciągu 8 lat zwiększyły wymianę handlową z krajami afrykańskimi o 1000%. Amerykanie sprzedają broń i szkolą miejscowe armie Algierii, Burkiny Faso, Chadu, Mali, Mauretanii, Maroka, Nigeru, Nigerii, Senegalu, Tunezji i prowadzą tajne operacje w Libii, Somalii, Ugandzie, Kenii i Dżibuti, wszystko pod pretekstem blokowania „potencjalnych sanktuariów dla terrorystów”. Tymczasem zagrożenie terroryzmem w Afryce jest często spowodowane „skutkami ubocznymi” (blowbacks) amerykańskiej polityki, jak np Al-Szabab w Somalii, która powstała po sponsorowanej przez USA inwazji Etiopii na Somalię w 2006, albo usadowienie się Al-Kaidy w Libii i w Mali, po obaleniu dyktatury Kaddafiego. Afrykańscy islamiści nie stanowią zresztą (jak dotąd) zagrożenia dla Stanów Zjednoczonych, gdyż koncentrują się na celach miejscowych, co się jednak może szybko zmienić z powodu mieszania się USA w sprawy wewnętrzne krajów afrykańskich („Anti War”).

– Wróg jest zawsze przydatny, a jeśli go nie ma, trzeba go sobie stworzyć.

Autor: Herstoryk
Dla „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. Afganistan

<http://www.businessinsider.com.au/military-cracking-down-on-masturbation-in-afghanistan-2013-10>

2. Amerykańskie podsłuchy

http://www.washingtonpost.com/world/national-security/nsa-collects-millions-of-e-mail-address-books-globally/2013/10/14/8e58b5be-34f9-11e3-80c6-7e6dd8d22d8f_story

.html

<http://www.theguardian.com/commentisfree/2013/oct/14/independent-epitaph-establishment-journalism>

<http://www.wired.com/threatlevel/2013/10/obama-nixon-media-war/>

<http://antiwar.com/blog/2013/10/15/no-nsa-surveillance-wouldnt-have-prevented-911-and-it-hasnt-foiled-a-single-terror-plot/>

<http://arstechnica.com/information-technology/2013/10/thanks-to-nsa-german-e-mail-providers-see-flood-of-new-customers/>

3. Australia

<http://www.marinecorpstimes.com/article/20131014/NEWS/310140020/Australians-invest-millions-upgrade-military-facilities-Marines>

4. Chiny

http://news.xinhuanet.com/english/indepth/2013-10/13/c_132794246.htm

5. Drony

http://investigations.nbcnews.com/_news/2013/10/17/21009870-us-has-killed-far-more-civilians-with-drones-than-it-admits-says-un

6. Indie

<http://www.theguardian.com/world/2013/oct/13/india-seizes-american-security-ship>

7. Irak

<http://news.yahoo.com/al-qaida-surges-back-iraq-reviving-old-fears-061740950.html>

<http://america.aljazeera.com/articles/2013/10/15/iraq-war-civilian-death-toll-500k-new-study-estimates.html>

8. Iran

<http://news.antiwar.com/2013/10/14/iran-to-offer-road-map-at-geneva-nuclear-conference/>

<http://www.reuters.com/article/2013/10/14/us-iran-nuclear-usa-idUSBRE99D0DA20131014>

http://thecable.foreignpolicy.com/posts/2013/10/15/democrats_israel_lobby_threaten_iran_talks

<http://news.antiwar.com/2013/10/16/progress-in-talks-but-congress-unlikely-to-lift-iran-sanctions/>

<http://www.jpost.com/Iranian-Threat/News/Kerry-Window-of-diplomacy-with-Iran-is-cracking-open-but-US-still-mindful-of-Israel-328639>

<http://www.timesofisrael.com/?p=713166>

<http://www.jpost.com/Iranian-Threat/News/Netanyahu-warns-France-UK-against-lifting-Iran-sanctions-328555>

9. Italia

<http://news.antiwar.com/2013/10/16/us-setting-up-bases-in-italy-for-africa-raids/>

10. Jemen

<http://ca.news.yahoo.com/al-qaeda-september-attack-targeted-joint-yemeni-u-094302592.html>

11. Palestyna/Izrael

<http://www.haaretz.com/misc/article-print-page/.premium-1.552054>

<http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4440224,00.html>

<http://www.haaretz.com/misc/article-print-page/.premium-1.552134>

<http://www.haaretz.com/misc/article-print-page/.premium-1.552351>

<http://972mag.com/how-israel-increases-its-odds-of-international-prosecution/80440/>

<http://www.thenational.ae/thenationalconversation/comment/world-bank-report-is-a-message-against-israeli-occupation>

<http://972mag.com/report-eu-to-bypass-its-own-anti-settlements-guidelines/80521/>

12. Syria

<http://www.reuters.com/article/2013/10/13/us-syria-crisis-shrine-idUSBRE99C06620131013>

<http://news.antiwar.com/2013/10/16/more-syrian-rebel-factions->

disavow-pro-us-umbrella-group/

13. USA

<http://www.thebureauinvestigates.com/2013/10/01/september-2013-update-us-covert-actions-in-pakistan-yemen-and-somalia/>

<http://news.antiwar.com/2013/10/13/malala-confronts-obama-says-drone-strikes-are-fueling-terrorism/>

<http://www.thefiscaltimes.com/Articles/2013/10/08/2-Billion-NSA-Spy-Center-Going-Flames>

<http://www.wired.com/dangerroom/2013/09/f16-drone/>

<http://www.globalresearch.ca/old-game-new-obsession-new-enemy-now-its-china/5354371>

<http://antiwar.com/blog/2013/10/17/us-inflating-threats-in-africa-to-justify-expansion/>